

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 235 (3177) ROK X

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 4 PAŹDZIERNIKA 1954 ROKU

CENA 15 GR



Prezydium Łódzkiej Konferencji Partyjnej.

Na trasie Łódź-Warszawa rozpoczęły normalną komunikację pociągi elektryczne

dworzec Fabryczny nie był tak oblegany przez łódzian, jak w sobotę, 2 października. Wszyscy z niecierpliwością oczekują na przybycie pociągu elektrycznego rozpoczynającego normalną komunikację elektryczną między Łodzią a Stoworcą jest odświeżenie udekorowany.

W imieniu Komitetu Łódzkiego PZPR i władz miasta gości wita przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Geraga. — Elektryfikacja trasy Warszawa — Łódź jest jedną z wielkich budowl. Plan 6-letniego, jest jednym z licznych dowodów naszego pokojowego budownictwa, nastawionego na polepszenie warunków bytu najszerszych rzesz ludzi pracy. Oddanie do użytku tego obiektu, to nie tylko skrócenie czasu podróży z Warszawy do Łodzi, lecz również znaczne ułatwienie dojazdu do Łodzi z miejscowości podlegających pod jej administrację. W sobotę, 2 października, w godzinach 10.00, z dworca Fabrycznego wyruszył pierwszy pociąg elektryczny. W skład jego zespołu wchodził lokomotywoszczepnik, dwa wagony pasażerskie i dwa wagony towarowe. W skład delegacji PRL w Pekinie wchodził m. in. sekretarz KC PZPR, tow. J. Jabłoński, naczelny redaktor „Głosu Robotniczego”, tow. J. Kurek i inni.

W sobotę, 2 października, w godzinach 10.00, z dworca Fabrycznego wyruszył pierwszy pociąg elektryczny. W skład jego zespołu wchodził lokomotywoszczepnik, dwa wagony pasażerskie i dwa wagony towarowe. W skład delegacji PRL w Pekinie wchodził m. in. sekretarz KC PZPR, tow. J. Jabłoński, naczelny redaktor „Głosu Robotniczego”, tow. J. Kurek i inni.

W sobotę, 2 października, w godzinach 10.00, z dworca Fabrycznego wyruszył pierwszy pociąg elektryczny. W skład jego zespołu wchodził lokomotywoszczepnik, dwa wagony pasażerskie i dwa wagony towarowe. W skład delegacji PRL w Pekinie wchodził m. in. sekretarz KC PZPR, tow. J. Jabłoński, naczelny redaktor „Głosu Robotniczego”, tow. J. Kurek i inni.

Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ

W dniach 2-3 października w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych trwała w dalszym ciągu debata generalna, a kierownictwo m. in. przedstawiciele Indonezji, Związku Radzieckiego i Grecji.

W sobotę, 2 października, w godzinach 10.00, z dworca Fabrycznego wyruszył pierwszy pociąg elektryczny. W skład jego zespołu wchodził lokomotywoszczepnik, dwa wagony pasażerskie i dwa wagony towarowe. W skład delegacji PRL w Pekinie wchodził m. in. sekretarz KC PZPR, tow. J. Jabłoński, naczelny redaktor „Głosu Robotniczego”, tow. J. Kurek i inni.

W sobotę, 2 października, w godzinach 10.00, z dworca Fabrycznego wyruszył pierwszy pociąg elektryczny. W skład jego zespołu wchodził lokomotywoszczepnik, dwa wagony pasażerskie i dwa wagony towarowe. W skład delegacji PRL w Pekinie wchodził m. in. sekretarz KC PZPR, tow. J. Jabłoński, naczelny redaktor „Głosu Robotniczego”, tow. J. Kurek i inni.

Wojewódzką Konferencję Partyjną powitamy całkowitym wykonaniem planów obowiązkowych dostaw i utworzeniem nowych spółdzielni

W ubiegłą sobotę odbyła się w Łodzi wojewódzka narada przewodniczących spółdzielni produkcyjnych oraz przedstawicieli POM i powiatowych zarządów rolnictwa.

W prezydium narady zasiadali: I sekretarz KW PZPR, sekretarz KW PZPR, tow. Tatarówna, precyzując najpilniejsze zadania dla spółdzielni: 1) jak najszybsze całkowite rozliczenie się z państwem, 2) ciągłe doskonalenie pracy w istniejących spółdzielniach oraz 3) systematyczna praca nad budową nowych gospodarstw zespolowych.

Na zakończenie narady uchwalono tekst listu otwartego do wszystkich spółdzielców i pracujących chłopów województwa łódzkiego. Poniżej drukujemy pełny tekst listu.

Do wszystkich członków spółdzielni produkcyjnych Do wszystkich chłopów pracujących woj. łódzkiego

My, przewodniczący zarządów spółdzielni produkcyjnych, zjedналиśmy się w naszym wojewódzkim mieście, w Łodzi, aby podzielić się dotychczasowymi osiągnięciami i doświadczeniami w pracy zespolowej, które pomogą nam podnieść pracę na jeszcze wyższy poziom.

Jest nas, spółdzielców, coraz więcej, coraz bardziej rosną i krzepną spółdzielnie produkcyjne, nasze socjalistyczne gospodarstwa rolne, których mamy już w województwie łódzkim 400.

Znaczący to, że wśród nas, chłopów, jest coraz więcej takich, którzy rozumieją i widzą słuszną drogę rozwoju wsi, drogę do wzrostu dobrobytu i kultury, do likwidacji wyzysku człowieka przez człowieka.

Nasza ukochana ojczyzna, Polska Ludowa, nasz rząd i partia, otaczają spółdzielnie produkcyjne troskliwą opieką, co swój szczególny wyraz znalazło w uchwałach II Zjazdu partii.

Zajmujemy sobie sprawę z tego, że pomoc państwa nie może zastępować naszej pracy, która rzetelnie i uczciwie wykonywana jest podstawą rozwoju i umocnienia spółdzielni produkcyjnych.

Dlatego będziemy jeszcze lepiej i wydajnie pracować, by podnieść nasz dobrobyt, by realizując wskazania II Zjazdu partii zapewnić coraz lepsze zaopatrzenie klasy robotniczej, która nie szczędzi wysiłku, by rozbudowywać potęgę gospodarczą naszej ojczyzny. Będziemy coraz szerzej uczestniczyć w walce o wzrost dobrobytu całego narodu.

Dlatego w pierwszym rzędzie winniśmy dbać o to, by w pełni wywiązać się z obowiązków wobec państwa.

Powinno już ilość spółdzielni produkcyjnych naszego województwa w pierwszym dziesięcioleciu wykonywać swe obowiązki w stu procentach, a nawet z nadwyżką. Do takich produkcyjnych należą spółdzielnie powiatu łódzkiego i innych, jak Ksawerów, Ziębice, Borowa, Mierzyn, Skąpa.

Mamy jednak i takie spółdzielnie, które wykonywały swe obowiązkowe dostawy częściowo, zapominając, że winny one przodować w akcji skupu zboża, mięsa i mleka.

Do tych spółdzielni produkcyjnych, które mają zaległości w obowiązkowych dostawach zwracamy się z wezwaniem:

Splacie jak najszybciej dług państwu, realizując w pełni obowiązkowe dostawy.

My, członkowie spółdzielni produkcyjnych województwa łódzkiego, chcemy być pierwszymi w wykonaniu honorowego zadania — w realizacji obowiązkowych dostaw.

Chcemy być pierwszymi w podnoszeniu plonów zbóż.

Chcemy być pierwszymi w rozwoju hodowli i podnoszeniu mleczności krów.

Chcemy być pierwszymi w walce o postęp w rolnictwie, w umacnianiu i rozwijaniu nowoczesnych form socjalistycznej gospodarki rolnej.

Chcemy być pierwszymi w walce o wzrost dobrobytu całego narodu, o realizację zaszczytnych zadań II Zjazdu PZPR.

I dlatego zwracamy się do Was, wszystkich członków spółdzielni produkcyjnych z wezwaniem:

Wykorzystujcie wszystkie możliwości, wszelkie rezerwy, by stale podnosić plony, by coraz lepiej rozwijać hodowlę.

Stawajcie szeroki frontem do czynu mełloracyjnego, do zagospodarowania łąk i pastwisk, do zwiększenia ilości pasz.

Przestrzegajcie w pełni postanowień statutu — naszego wiecznego prawa spółdzielczego, gdyż jest to gwarancja siły naszych spółdzielni.

Bądźcie czujni wobec zakusów wroga klasowego, który z nienawiścią patrzy na nasze osiągnięcia i rad by wciągnąć nas z powrotem w jarzmo wyzysku.

Stoimy w przednim szeregu Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej, na której partia, wskazując nam zawsze słuszną drogę, partia, do której mamy bezgraniczne zaufanie i wdzięczność za jej pomoc i opiekę — dokonano oceny naszych wysiłków i pracy w umocnieniu spółdzielni produkcyjnych, oceniliśmy także, jak oddziaływały na naszych sąsiadów, gospodarujących jeszcze indywidualnie, aby poszli w nasze ślady, wstępując w szeregi Spółdzielców.

Powitamy Wojewódzką Konferencję Partyjną nie tylko całkowitym wywiązaniem się z obowiązków dostaw, ale i utworzeniem nowych, licznych spółdzielni produkcyjnych. Chcemy bowiem, aby województwo nasze przodowało pod względem ilości spółdzielni produkcyjnych, aby nasze spółdzielnie były silne gospodarczo, aby promieniowały na pozostałą część wsi. Chcemy, by w najkrótszym czasie podwoiła się ich liczba — aby województwo łódzkie stało się na jednym z pierwszych miejsc w kraju.

I dlatego zwracamy się do Was, chłopów pracujących indywidualnie:

Zrzućcie się w spółdzielniach produkcyjnych, stawajcie z nami, spółdzielcami, w jednym szeregu walki o pokój, dobrobyt i socjalizm!

IV Łódzka Konferencja PZPR

W dniach 2 i 3 października br. obradowała w Łodzi IV Sprawozdawczo - Wyborcza Łódzka Konferencja Partyjna PZPR, w której uczestniczyło 269 delegatów. W konferencji wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC, tow. WŁADYSŁAW DWORAKOWSKI i kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, tow. MIECZYSLAW MARZEC.

Referat sprawozdawczy Komitetu Łódzkiego PZPR wygłosił I sekretarz KŁ, tow. JAN JABŁOŃSKI.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył przewodniczący Komisji, tow. Edmund Bugajski.

W dyskusji zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC, tow. Władysław Dworakowski.

Spółród delegatów na konferencję przemawiał tow. tow.: Czesław Karbowski, Mieczysław Szadkowski, Józefa Bialecka, Mieczysław Klimek, Władysław Karaś, Ryszard Heleniak, Leon Maksim, Jadwiga Chojacka, Maria Michalak, Marian Kamiński, Euzebiusz Chrzastecz, Eugenia Knobloch, Bolesław Geraga, Maria Golebiakowa, Bolesław Malinowski, Maria Borowska, Władysław Koralewski, Wacław Spalek, Jerzy Marecki, Danuta Cieślak, Julian Kubiak, Weronika Kowalewska, Józef Kamiński, Kajaetan Sikorski, Jerzy Chabelski, Antoni Wesołowski, Janina Perka, Mikolajewska, Kazimiera Malecka, Stefan Chmielewski.

Dyskusję podsumował I sekretarz KŁ, tow. Jan Jabłoński.

Następnie konferencja podjęła uchwałę, zawierającą wytyczne prace dla nowo wybranego Komitetu Łódzkiego.

Nowo wybrany Komitet Łódzki

IV Łódzka Konferencja Partyjna wybrała Komitet Łódzki PZPR w następującym składzie:

Tow. tow.: Jan Jabłoński, Bolesław Geraga, Bolesław Malinowski, Tadeusz Daniłowicz, Kazimierz Dudek, Julian Kubiak, Roman Okrasa, Teodor Mikuś, Leokadia Kusa, Bronisław Szubick, Zygmunt Krzywański, Jerzy Chabelski, Karol Degórski, Adam Czarłowski, Maria Pietruszek, Józef Pokorski, Marian Wypych, Jakub Gerson, Jan Toma, Józef Szmaja, Weronika Kowalska, Zofia Ciesielska, Marian Sumerowski, Cecylia Sierankowska, Antoni Promiński, Aurelia Jankowska, Kornelia Plewińska, Marian Kamiński, Mieczysław Szadkowski, Janina Katinowska, Jan Dawidek, Czesław Karbowski, Marian Różański, Marian Morawski, Stanisław Gaba, Jadwiga Chojacka, Eugenia Opalska, Helena Pawlicka, Kajaetan Sikorski, Maria Flanowska, Henryk Sosnowski, Stefania Kaźmierczak, Ryszard Heleniak, Jakub Gnat, Władysław Karolewski, Mieczysław Dominik, Antoni Wesołowski.

Zastępcami członków Komitetu Łódzkiego wybrano tow. tow.: Franciszka Woźniaka, Henryka Szalewicz, Bolesława Grabowskiego, Stefana Matysiaka, Władysława Karasia, Zofię Pietrzkę, Zygmunta Jędraka, Zygmunta Sikorskiego, Marię Borowską, Władysława Karbownika, Józefa Hazełmajara.

Komisja Rewizyjna

W skład Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Tow. tow.: Edmund Bugajski, Genowefa Łazarek, Marcin Wesoły.

Zastępcami członków Komisji Rewizyjnej wybrano tow. tow.: Rajmunda Szuberskiego, Adolfa Capła, Czesława Rybak.

Egzekutywa KŁ

Nowo wybrany Komitet Łódzki PZPR na pierwszym swym posiedzeniu wybrał egzekutywę KŁ w następującym składzie:

Tow. tow.: Jan Jabłoński, Bolesław Malinowski, Tadeusz Daniłowicz, Kazimierz Dudek, Bolesław Geraga, Julian Kubiak, Teodor Mikuś, Bronisław Szubick, Zygmunt Krzywański, Leokadia Kusa, Roman Okrasa, Jerzy Chabelski.

I sekretarzem KŁ wybrany został towarzysz Jan JABŁOŃSKI.

Sekretarzami KŁ wybrano tow. tow.: Bolesława MALINOWSKIEGO, Tadeusza DANIŁOWICZA i Kazimierza DUDKĄ.

Młodzież Belchatowa na cześć II Zjazdu ZMP

W ubiegłą sobotę w Belchatowie zorganizowany został wielki ZMP-owski festyn przedzjazdowy, w którym liczny udział wzięła miejscowa młodzież. Na uroczystości między innymi przybyli: członek egzekutywy KP PZPR w Piotrkowie, tow. Pietraka oraz wiceprzewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego ZMP, tow. Danuta Adamowska. Do zgromadzonych przemówił przewodniczący ZMP, tow. Górny, a następnie w imieniu Komitetu Miejskiego PZPR w Belchatowie powitał ZMP-owców tow. Kruczek.

Na mównicy stała 10-letnia uczennica — przewodnicząca rady, drużyny harcerskiej — Stefankówna. Ze wzruszeniem odczytuje podjęte przez młodzież harcerską zobowiązania:

— Celem uczenia II Zjazdu ZMP postanawiamy zebrać 5 ton żelaza, 2 metry stali szkieletowej, 150 kg szmat oraz 200 butelek; dalej — wykonać pomoce naukowe: 5 statywów, tablice ortograficzne i bryły geometryczne, zwiększyć pismenaturę „Świata Młodych” o 150 egzemplarzy oraz zorganizować zbiórkę na zakupienie 10-letniej uczennicy — przewodniczącej rady, drużyny harcerskiej — Stefankówny.

W imieniu 300 młodych pracowników Belchatowskich Zakładów Przemysłu Zgrzebniowego zobowiązania zgłasza ZMP-owiec Krotkał. „Młodzież naszego zakładu zatrudniona w I i II oddziale wyprodukuję dodatkowo 2360 m tkanin i gatunków i zaoszczędzi 145 kg przędzy wątkowej.

Młodzież oddziału IV zwiększy ilość tkanin pierwszej jakości o 2 680 m i zaoszczędzi 78 kg przędzy wątkowej. Poza tym w oddziale IV i V młodzieżowe brzozy tow. Sobal i Telągini przekształcone zostaną w brzozy wysokiej jakości”. Zobowiązania te przyniosą zakładowi przeszło 16 tys. zł oszczędności.

W ślad za młodzieżą robotniczą poszli młodzi chłopcy. I tak członkowie kół gromadzkich ZMP w Domachowicach do 20 października br. dostawia przewidziane planem ilości przemianek oraz przepracują 60 roboczogodzin przy budowie drogi gromadzkiej.

ZMP-owcy z gromady Dobiecin pomagają PCR w Dobiecinie przy wykopkach ziemniaków, przepracują 10 roboczogodzin przy remoncie szkoły oraz poświęcą 50 roboczogodzin na wykopki buraków cukrowych w miejscowym PGR. Podobne zobowiązania podjęła młodzież gromady Zdzieszowice.



W pracowni na Jeńskich w Warszawie powstają rzeźby dla Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina. NA ZDJĘCIU: Maria Tuwankowa i Wiera Hajtano-wa przy pracy.

Podpisanie układu kompensacyjnego o dostawach towarowych między ZSRR a Jugosławią

MOSKWA, 3. 10.

Agencja TASS donosi, że w wyniku rozmów między przedstawicielami radzieckich organizacji handlu zagranicznego a przedstawicielami Izby Handlu Zagranicznego Jugosławijskiej Federacyjnej Republiki Ludowej w dniu 1 października br. podpisany został w Belgradzie układ kompensacyjny w sprawie wzajemnych dostaw towarów przez radzieckie i jugosławijskie organizacje handlu zagranicznego.

W ramach tego układu Związek Radziecki będzie dostarczał Jugosławii ropę naftową, bawełnę, rudę manganową, antracyt i papier gazetowy, a Jugosławia będzie dostarczała Związkowi Radzieckiemu mięso, tytoń, sód, spirytus etylowy, karbid itp.

W ramach tego układu Związek Radziecki będzie dostarczał Jugosławii ropę naftową, bawełnę, rudę manganową, antracyt i papier gazetowy, a Jugosławia będzie dostarczała Związkowi Radzieckiemu mięso, tytoń, sód, spirytus etylowy, karbid itp.

W ramach tego układu Związek Radziecki będzie dostarczał Jugosławii ropę naftową, bawełnę, rudę manganową, antracyt i papier gazetowy, a Jugosławia będzie dostarczała Związkowi Radzieckiemu mięso, tytoń, sód, spirytus etylowy, karbid itp.

WYDARZENIA TYGODNIA

Wiele melodramatycznych i wiele ściśle cyrkowych gestów, wiele sloganów — oto dotychczasowy obraz obradującej w Londynie konferencji 9 państw, która rozpatruje tzw. plany zastępcze dla zbankrutowanego układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Myslą o tym samym, ale każdy inaczej

Ta sama prasa, która rozpisuje się na temat tych gestów, nie kryje, że służy ona zamaskowaniu poważnych, bardzo poważnych rozbieżności pomiędzy uczestnikami konferencji londyńskiej. O rozmiarach tych rozbieżności wyrażają się wypowiedziami, które, po konferencji, zostały już ogłoszone w oficjalnych komunikatach.

Na czym polega istota sprzeczności, skoro, jak wynika z oświadczeń poszczególnych uczestników konferencji, panuje pomiędzy nimi idealna zgoda co do samej zasady remilitaryzacji Niemiec zachodnich? Zagadnienie to należy rozpatrywać z dwóch punktów widzenia. Po pierwsze — każdemu z partnerów zależy na tym, by zdobyć kierownictwo, możliwie najścisłejszą pozycję w montowanym ugrupowaniu wojskowym. Waszyngton nie chce zrezygnować z kierownictwa roli, jaką zapewnił mu układ o EWO. Adenauer ani myśli o pożegnaniu się z myślą o produkcji roli Niemiec zachodnich, jaką również uzyskał o EWO gwarantując militarnym Niemcom. Natomiast Londyn pragnie zdyktować bankructwo układu o EWO i w nowym sojuszu znaleźć miejsce Waszyngtonu. Podobnie ma się sprawa z przedstawicielami rządu francuskiego, którzy, zagadając się na samą zasadę odrodzenia niemieckiego militarnego, chcieliby w projektowanym ugrupowaniu zająć uprzywilejowane miejsce w stosunku do swych zachodnio-niemieckich partnerów.

Drugi aspekt tego zagadnienia — to sprawa opinii publicznej krajów zachodnio-europejskich. Dotyczy to zwłaszcza francuskiej opinii publicznej. Premier Mendes-France zdaje sobie doskonale sprawę, że francuska opinia publiczna jest przeciwna wszelkiej formie wzmocnienia militarnego niemieckiego. A więc trzeba te plany czymś okraszyć. Np. jakimś gwarantowaniem, np. jakimś słownymi zapewnieniami, że Francja odgra czołową rolę w projektowanym ugrupowaniu, że Niemcy zachodnie będą „kontrolowane” itp. Jednym słowem chodzi o to, żeby opinia publiczna francuska i nie tylko francuska, wywieść w pole, zmniejszyć jej czujność.

„Zwycięstwo”, które ich nie cieszy

O tym, jak bardzo ważną rolę odgrywa dziś w kształtowaniu się sytuacji międzynarodowej czynnik opinii publicznej, wymownie świadczy chociażby przebieg 53 konferencji brytyjskiej Labour Party. Pewien satyryk w jednym z warszawskich pism codziennych zamieścił fraszkę następującej treści:

NA KONGRESIE LABOUR PARTY

Dziś o to idzie bój uparty.

Być Labour, nie ko-Labour Party.

Istotnie 53 konferencja Labour Party była widowiskiem bardzo upartego, bardzo zaciekłego boju, a wystąpienia poszczególnych delegatów zadawały raz za razem kłopot owej przyszłowej flegmie angielskiej. Fakt jest, że jeden z przywódców Labour Party, osławiony bonz związkowy, Deakin, w pewnym momencie, jak to się mówi, „wyszedł z nerw” i słysząc ostrą krytykę polityki popierania remilitaryzacji Niemiec zachodnich ze strony jednego z delegatów, zawołał: „Stul pan pysk”.

Tak oto panowie z kierownictwa Labour Party bardzo by pragnęli zmusić do milczenia przeciwników remilitaryzacji Niemiec zachodnich. I tak np. w czasie debaty nad problemem niemieckim niejednokrotnie odbierali oni głos tym, którzy ostrzegali przed skutkami popierania militarnego niemieckiego. Natomiast wręcz zachęcali do wypowiedziania się tych delegatów, którzy zapominając, że pochodzą z kraju, w którym leży zombardowane przez hitlerowskich lotników Coventry, wyrażali poparcie dla rezerwy, „sprawowanej” przez kierownictwo Labour Party.

Koniec końców, w wyniku wielu zakulisowych manewrów i przy pomocy dogodnego dla kierownictwa systemu głosowania, przeformowano owa „rezolucja”. Przerobiono ją na większość zaledwie 248 tys. głosów, co przy ogólnej liczbie 6.292 tys. głosów wymownie świadczy o rzeczywistych nastrojach panujących w Labour Party.

Aikieci Kuboyama umarli — narody chcą żyć

Wielką i wciąż rosnącą siłą jest opinia publiczna. To jej poparcie udzielone polityce Związku Radzieckiego, polityce Chin Ludowych, polityce obozu pokoju i socjalizmu sprawiło, że sprawa wzmocnienia niemieckiego militarnego, wbrew wysiłkom Waszyngtonu i Bonn, od lat drepcze w miejscu. To jej siła sprawiła, że zamilkły działa w Korei, a w rok później w Indochinach. To jej siła powstrzymała zbrodniczą rękę amerykańskich ludobójców, którzy byli już o krok od użycia bomby atomowej, zdając sobie sprawę, że nie są w stanie uwieńczyć sukcesem militarnym swej grabieżczej napaści przeciwko Korei.

Ale nadal wielkie i jakże odpowiedzialne zadania stoją przed narodami. Jednym z tych zadań jest zmuszenie amerykańskich imperialistów do wyrażenia zgody na zakaz stosowania broni masowej zagłady i na skuteczną kontrolę tego zakazu. Związek Radziecki nie szczędzi wysiłków, by ludzkość nigdy nie znalazła tragicznego losu mieszkańców Hiroshimy i Nagasaki, którzy przed 9 laty padli pierwszymi ofiarami amerykańskiego szantażu atomowego.

Nie szczędzi wysiłków, by udziałem milionów, setek milionów nie stały się cierpienia biednego Aikieci Kuboyamy, japońskiego radiotelegrafisty, który spokojnie pływał na japońskich kutrach dalekomorskich. I pływał by nadal, i nadal cieszyłby się swoją żoną, swoimi dziećmi, gdyby nie to, że pewnego marcowego dnia tego roku amerykańska ludobójczy, nie rezygnując z myśli o wodorodzie — atomowym podobianiu świata, przeprowadziła próby z bombą wodorową. A radioaktywny pył, powstały w wyniku tych prób spowodował, że Aikieci Kuboyama podzielił los swych rodaków z Hiroshimy i Nagasaki.

Jakże dobitnym dowodem wysiłków wielkiego mocarstwa socjalistycznego, w celu oszczędzenia ludzkości tragicznego losu mieszkańców Hiroshimy, są ostatnio opublikowane dokumenty w sprawie toczących się pomiędzy ZSRR a USA rozmów dotyczących energii atomowej. Dokumenty, z których raz jeszcze wynika, że narody muszą zmobilizować całą swoją energię, by, koniec końców, zmusić amerykańskich imperialistów do zrezygnowania ze swych ludobójczych planów.

Wielka rocznica

1 października — to dzień, w którym przed 5 laty proklamowano Chińską Republikę Ludową. Jeszcze przed 10 laty Chiny były półkolonią imperialistyczną. Dziś są potężnym, niezawisłym, ludowym państwem, są jednym z pięciu wielkich mocarstw, są mocarstwem, którego postawa wpływa w sposób decydujący na bieg wielu wydarzeń międzynarodowych. A historyczne te przemiany nastąpiły wbrew woli wrogów 600-milionowego narodu chińskiego. Nastąpiły, pomimo wrogich działań pewnych państw w Waszyngtonie, którzy nie chcą zrozumieć, że za namową zwycięskiego marszu narodów, wszystkich narodów świata ku radości, wolności i pokojowej przyszłości.

TADEUSZ GUMOWSKI

ONZ może i powinna umocnić bezpieczeństwo i pokój

Przemówienie ministra A. Wyszyńskiego na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ

30 września przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister A. Wyszyński, wygłosił na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Według ustalonego już zwyczaju, Zgromadzenie Ogólne rozpoczyna obrady od debaty generalnej, podczas której delegacje mają możliwość wypowiedzenia się na temat zagadnień, uznanych przez nich za najważniejsze i najbardziej zasługujące na uwagę Zgromadzenia.

Niektórzy delegaci skorzystali już z tej możliwości i próbowali dać analizę dzisiejszej sytuacji międzynarodowej oraz ocenić rolę, jaką odegrała ONZ w ostatnich wydarzeniach.

Należy podkreślić fakt, że próbowano tu wychwalać działalność ONZ w ubiegłych latach, mimo że wiadomo powszechnie, iż ONZ jako organizacja międzynarodowa powołana do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego odegrała w wielu wypadkach negatywną rolę, działając wbrew swym obowiązkom i zadaniom ONZ oraz podważając tym samym swój autorytet międzynarodowy.

WARUNKI SKUTECZNEJ DZIAŁALNOŚCI ONZ

Wierność dla zasad Karty jest najważniejszym warunkiem właściwej działalności ONZ.

W swym przemówieniu z 23 września sekretarz stanu USA Dulles stwierdził, że naród amerykański wierzy szczerze w cele i zasady ONZ. Nie wątpimy, że naród Stanów Zjednoczonych wierzy szczerze w cele i zasady ONZ, ale naród ten ma mało do czynienia z tymi sprawami. Ci natomiast, którzy w USA mają do czynienia ze sprawami ONZ, częstokroć nie liczą się z zasadami tej Organizacji i wyraźnie je naruszają. Czyż nie jest tego dowodem powtarzająca się z roku na rok sprawa zaproszenia Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia należnego jej miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych? Upór niektórych delegacji popierających sprzeczne z zasadami ONZ i normami prawa międzynarodowego stanowisko USA w tej kwestii potwierdza fakt, że delegacje nie liczą się z koniecznością przestrzegania zasad ONZ. Nie przestrzegają, że taki stan rzeczy jest niemożliwy. Jesteśmy głęboko przekonani, że słusznemu żądaniu, aby nie przeszkadzać Chińskiej Republice Ludowej w zajęciu ONZ należnego jej miejsca, trzeba uczynić zadość oraz że udział w naszej pracy przedstawicieli rządu Chińskiej Republiki Ludowej będzie niezwykle doniosłym wkładem do wysiłków państw, które uważają, iż celem ich działalności w ONZ jest zapewnienie pokoju, współpraca międzynarodowa oraz rozwiązanie między narodowych zagadnień natury gospodarczej, społecznej, kulturalnej i humanitarnej.

Do zagadnień tych należą problemy wyjątkowej wagi, których rozwiązanie zmierza do usunięcia groźby nowej wojny światowej i do utrwalenia powszechnego pokoju. Wśród decyzji, które powinny być powzięte w tym celu, są decyzje wyjątkowej wagi, takie jak zakaz broni atomowej i wodorowej oraz innych broni masowej zagłady, jak znalezienie środków do wyeliminowania kontroli nad wykonaniem tych decyzji.

Powzięcie przez Zgromadzenie uzgodnionych decyzji w tak ważnych problemach wywarłoby niewątpliwie, zważymy wpływ na dalsze rozwiązanie napięcia w sytuacji międzynarodowej i na poprawę stosunków między państwami.

To nasze przekonanie opiera się na leninowskiej nauce o możliwości pokojowego współistnienia państw niezależnie od różnic w ich ustrojach społecznych. To nasze przekonanie znajduje potwierdzenie w 40-letniej bezmała praktyce utrzymywania przez ZSRR stosunków dobrego sąsiedztwa z licznymi państwami, bez względu na ich ustrój społeczny.

Wieloletnia praktyka dowodzi, że nie ulega wątpliwości, iż rok 1954 rozpoczął się pod znakiem złagodzenia napięcia międzynarodowego. Jest to wielka zasługa zarówno radzieckiej konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, jak i w szczególności genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw — USA, Anglii, Francji, ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej — i przedstawicieli innych państw.

W Berlinie udało się niewiele zrobić, ale i to, czego tam dokonano, ma doniosłe znaczenie międzynarodowe. Zasadnicze znaczenie ma fakt, że konferencja berlińska przerwała tam, która przeszkadzała spotkaniu przedstawicieli czterech mocarstw i że utworzyła ona drogę do Genewy. Zasluga konferencji berlińskiej polega również na tym, że wyraźnie, niż było to dotychczas widoczne, zdemontowała ona organiczny związek między rozwiązaniem takich problemów jak kwestia niemiecka i kwestia zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Oczywiście jest, że te zagadnienia mają nader doniosłe znaczenie międzynarodowe, wobec czego wytworzenie sobie jasnego i właściwego pojęcia o sposobach rozwiązania tych zagadnień jest rzeczą szczególnie ważną. Odtąd należy stwierdzić, że w przemówieniu sekretarza stanu USA z dnia 23 września sposoby takie nie zostały wskazane. Poruszając kwestię niemiecką Dulles oświadczył, że „rozczłonkowanie Niemiec nie może być wiecznym utrzymywaniem bez ważnego ryzyka”. Z poglądem tym nie można się nie zgodzić. Ale na czym polega w rzeczywistości owe ryzyko? Czyż nie ma tym, że zamiast odbudowania zjednoczonego, pokojowego, demokratycznego i niezależnego Niemiec z ogólnoniemieckim rządem na czele — jak to proponuje Związek Radziecki — mają być podjęte próby odbudowania militarnych Niemiec — z odwołaniami typu marszałka Kesselringa na czele. W takim rozwiązaniu kwestia niemiecka tkwiłaby w rzeczywistości ryzyko — ryzyko rozpadu militarnych sił agresji, które ocalały w Niemczech zach. po zakończeniu drugiej wojny światowej, ryzyko, że siły te utworzą drogę nowej wojny wbrew interesom narodów europejskich, jak również wbrew interesom narodu niemieckiego. Oto, gdzie kryje się rzeczywiste niebezpieczeństwo dla Europy — i nie tylko dla Europy, lecz dla całego świata.

Militarny niemiecki zagrożenie nie tylko Francji i Belgii, lecz także innym krajom europejskim, jak Polska, Czechosłowacja, Anglia i Związek Radziecki.

Problemy bezpieczeństwa europejskiego — oświadczył następnie A. Wyszyński — nie da się absolutnie oddzielić od kwestii niemieckiej. Zarówno w jednej, jak i w drugiej sprawie istnieją dwie zasadnicze odmienne linie polityczne. Jedną z nich — to utworzenie zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego Niemiec o prawo powołanie, w celu realizacji takiego programu, tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, przy czym zjednoczenie Niemiec powinno nastąpić na podstawie rzeczywistych wyborów ogólnoniemieckich dla zwolnienia ogólnoniemieckiego Zgromadzenia Ustawodawczego.

Druga linia znalazła wyraz w planie trzech mocarstw zachodnich, którego charakterystyczną cechą jest próba skrópania przyszłego rządu o

gólnoniemieckiego na okres pięćdziesięciu lat obowiązkiem wykonywania — jak głosi ten plan — „międzynarodowych praw i zobowiązań” rządu bönkskiego. Sytuacja taka pozostawia naturalnie Niemcy wszelkiej możliwości działania w ciągu tych pięćdziesięciu lat w charakterze państwa „wolnego i suwerennego” w prawdziwym znaczeniu tego słowa.

Z drugiej strony należy przypomnieć, że układ ogólnoniemiecki zaproponowany przez ZSRR oparty został na zasadzie kolektywnej obrony państw-uczestników tego układu przed napastą zbrojną w Europie na jedno lub kilka państw — uczestników układu. Uczestnicy układu zobowiązują się do niebrania udziału w żadnych koalicjach ani sojuszach i do niezawierania żadnych porozumień, których celem pozostawałoby w sprzeczności z celami zapewnienia bezpieczeństwa zbrojnego w Europie. Taki system stworzyłby realne warunki bezpieczeństwa w Europie.

Przechodząc do innych zagadnień międzynarodowych A. Wyszyński oświadczył: Doniosłe znaczenie ma uregulowanie kwestii koreańskiej. Jak wiadomo, w Genewie nie udało się doprowadzić do pozytywnego rozwiązania tego problemu. Wymaga on jednak niezwłocznej regulacji, a nie zwłoki w interesie zjednoczenia narodu koreańskiego. Jak i w interesie zapewnienia powszechnego pokoju. Jest to tym bardziej konieczne, że — jak wiadomo — lissmanowski systematycznie podejmuje próby stordowania rozejmu w Korei i ponownego rozpętania wojny przeciwko narodowi koreańskiemu.

Konieczność uregulowania kwestii koreańskiej dotychczas nie została uregulowana. Toteż Zgromadzenie Ogólne powinno dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić rozwiązanie tej kwestii.

Poważną przeszkodą na drodze do uregulowania kwestii koreańskiej jest niewłaściwy układ USA z Koreą południową o tzw. „obronie wzajemnej”, układ poddyktowany nadzieją na wyzyskanie Korei południowej jako bazy wypadowej dla podjęcia działań wojennych na Dalekim Wschodzie.

Uważamy, że odnośnie państwa powinny kontynuować wysiłki w kierunku osiągnięcia porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej przez utworzenie w Korei państwa zjednoczonego, niezależnego, demokratycznego.

W dalszym ciągu przemówienia A. Wyszyński oświadczył m. in.:

Fiasco EWO w Europie, jak również niepowodzenie planów kół reakcyjnych, które chciały nie dopuścić do przewrótów działań wojennych w Indochinach — nie powstrzymało jednak tych kół od dalszych prób stawiania przeszkód złagodzeniu napięcia międzynarodowego i przygotowywaniu nowej wojny światowej. Taka próba była niewątpliwie konferencja w Manili, gdzie kilka państw z USA na czele porozumiało się w sprawie zmócenia nowego bloku w imię tych samych celów, jakie ma blok północnoatlantyczny.

Plan tzw. „obrony” Azji południowo-wschodniej oparty jest na rachubach, że można będzie przy pomocy niektórych krajów azjatyckich dokonać interwencji zbrojnej w Azji, interwencji opartej, że tak powiem, na „kolektywnej podstawie”, jak wyrażali się niektórzy inspiratorzy takich planów. Plan ten jest podobny do planu wojny koreańskiej: zorganizowanie obecnej interwencji z udziałem niektórych mniejszych krajów azjatyckich dla zamaskowania faktu, że kolonizatorzy są szczególnie zainteresowani w panowaniu w tej sferze, jest to plan szatańskich ruchów — narodo-wywoleńczego w krajach Azji południowo-wschodniej ze zdradziecznym wyrażeniem użycia jednych narodów azjatyckich przeciwko innym.

W Manili — kontynuował A. Wyszyński — usłowo zamaskować ten nowy agresywny akt powołaniem się na cele rzekomej „obrony i bezpieczeństwa”. Nie może to nikogo wprowadzić w błąd.

W związku z dążeniami do szerokiego wykorzystania broni atomowej i wodorowej — tego typowego ofensywnego rodzaju broni, podejmując kroki, aby w maksymalnym stopniu wprowadzić w wojsko broń atomową, rakiety artyleryjskie z ładunkiem atomowym typu „Honest John”, „Corporal”, „Regulus” itd. Związki militarystów rozpalały wojownicze nastroje, propagując pojęcie artylerii atomowej — jak twierdzą — zdołał wywrzeć w linii bojowej przeciwnika „olbrzymie luki”, a

takując zaś oddziały napastnicze „runą” w te luki, aby uwieńczyć zwycięstwo.

Wszystko wygląda pięknie i gładko. W związku z gadaniną takich „hura-zabijaków” zwykło się u nas mówić: „Na papierze wygląda wszystko gładko, ale zapomina się o wybojach, przez które trzeba będzie przebrnąć”. Tego istotnie nie należy zapominać.

O tym, że na pierwszym miejscu w polityce USA stoi zadanie zmocnienia broni atomowej, można się przekonać z półrocznego sprawozdania amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej.

Podkreślając, że w USA nie przywiązuje się zbyt wielkiej wagi do sprawy wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych, mówca stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych reaktor do wytwarzania energii atomowej zostanie uruchomiony dopiero za 3-4 lata, podczas gdy w ZSRR elektrownia o napędzie atomowym została już uruchomiona.

W tym roku ub. w związku z propozycją z 8 grudnia — kontynuował A. Wyszyński — radziecki podkreślił doniosłe znaczenie możliwości praktycznego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, wyrażając równocześnie zgodę na przystąpienie do rokowań w tej sprawie. W dniach między 30 stycznia a 2 lutego 1954 r. rząd radziecki wręczył rządowi USA, Anglii i Francji projekt deklaracji w sprawie bezwarunkowego wyzaczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Nawiązując do opublikowanych niedawno dokumentów w sprawie energii atomowej, które zostały wymienione przez rząd ZSRR a rządem USA, przedstawiciel ZSRR oświadczył:

Ta wymiana dokumentów takwiec umożliwiła wyzerpować zapoznanie się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o problem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Co się tyczy naszej propozycji w sprawie wyzaczenia się przez państwa stosowania broni atomowej i wodorowej, to nie ulega kwestii, iż konieczność takiego porozumienia nie tylko nie opada, lecz stała się jeszcze bardziej nagła.

Rok ubiegły — mówił dalej A. Wyszyński — wykazał, że USA w ciągu całego okresu, jaki minął od złożenia propozycji w sprawie poolu atomowego, nie tylko nie o-

W tym roku ub. w związku z propozycją z 8 grudnia — kontynuował A. Wyszyński — radziecki podkreślił doniosłe znaczenie możliwości praktycznego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, wyrażając równocześnie zgodę na przystąpienie do rokowań w tej sprawie. W dniach między 30 stycznia a 2 lutego 1954 r. rząd radziecki wręczył rządowi USA, Anglii i Francji projekt deklaracji w sprawie bezwarunkowego wyzaczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Nawiązując do opublikowanych niedawno dokumentów w sprawie energii atomowej, które zostały wymienione przez rząd ZSRR a rządem USA, przedstawiciel ZSRR oświadczył:

Ta wymiana dokumentów takwiec umożliwiła wyzerpować zapoznanie się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o problem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Co się tyczy naszej propozycji w sprawie wyzaczenia się przez państwa stosowania broni atomowej i wodorowej, to nie ulega kwestii, iż konieczność takiego porozumienia nie tylko nie opada, lecz stała się jeszcze bardziej nagła.

Rok ubiegły — mówił dalej A. Wyszyński — wykazał, że USA w ciągu całego okresu, jaki minął od złożenia propozycji w sprawie poolu atomowego, nie tylko nie o-

W tym roku ub. w związku z propozycją z 8 grudnia — kontynuował A. Wyszyński — radziecki podkreślił doniosłe znaczenie możliwości praktycznego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, wyrażając równocześnie zgodę na przystąpienie do rokowań w tej sprawie. W dniach między 30 stycznia a 2 lutego 1954 r. rząd radziecki wręczył rządowi USA, Anglii i Francji projekt deklaracji w sprawie bezwarunkowego wyzaczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Nawiązując do opublikowanych niedawno dokumentów w sprawie energii atomowej, które zostały wymienione przez rząd ZSRR a rządem USA, przedstawiciel ZSRR oświadczył:

Ta wymiana dokumentów takwiec umożliwiła wyzerpować zapoznanie się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o problem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Co się tyczy naszej propozycji w sprawie wyzaczenia się przez państwa stosowania broni atomowej i wodorowej, to nie ulega kwestii, iż konieczność takiego porozumienia nie tylko nie opada, lecz stała się jeszcze bardziej nagła.

Rok ubiegły — mówił dalej A. Wyszyński — wykazał, że USA w ciągu całego okresu, jaki minął od złożenia propozycji w sprawie poolu atomowego, nie tylko nie o-

W tym roku ub. w związku z propozycją z 8 grudnia — kontynuował A. Wyszyński — radziecki podkreślił doniosłe znaczenie możliwości praktycznego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, wyrażając równocześnie zgodę na przystąpienie do rokowań w tej sprawie. W dniach między 30 stycznia a 2 lutego 1954 r. rząd radziecki wręczył rządowi USA, Anglii i Francji projekt deklaracji w sprawie bezwarunkowego wyzaczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Nawiązując do opublikowanych niedawno dokumentów w sprawie energii atomowej, które zostały wymienione przez rząd ZSRR a rządem USA, przedstawiciel ZSRR oświadczył:

Ta wymiana dokumentów takwiec umożliwiła wyzerpować zapoznanie się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o problem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Co się tyczy naszej propozycji w sprawie wyzaczenia się przez państwa stosowania broni atomowej i wodorowej, to nie ulega kwestii, iż konieczność takiego porozumienia nie tylko nie opada, lecz stała się jeszcze bardziej nagła.

Rok ubiegły — mówił dalej A. Wyszyński — wykazał, że USA w ciągu całego okresu, jaki minął od złożenia propozycji w sprawie poolu atomowego, nie tylko nie o-

W tym roku ub. w związku z propozycją z 8 grudnia — kontynuował A. Wyszyński — radziecki podkreślił doniosłe znaczenie możliwości praktycznego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, wyrażając równocześnie zgodę na przystąpienie do rokowań w tej sprawie. W dniach między 30 stycznia a 2 lutego 1954 r. rząd radziecki wręczył rządowi USA, Anglii i Francji projekt deklaracji w sprawie bezwarunkowego wyzaczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Nawiązując do opublikowanych niedawno dokumentów w sprawie energii atomowej, które zostały wymienione przez rząd ZSRR a rządem USA, przedstawiciel ZSRR oświadczył:

Ta wymiana dokumentów takwiec umożliwiła wyzerpować zapoznanie się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o problem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Co się tyczy naszej propozycji w sprawie wyzaczenia się przez państwa stosowania broni atomowej i wodorowej, to nie ulega kwestii, iż konieczność takiego porozumienia nie tylko nie opada, lecz stała się jeszcze bardziej nagła.

Rok ubiegły — mówił dalej A. Wyszyński — wykazał, że USA w ciągu całego okresu, jaki minął od złożenia propozycji w sprawie poolu atomowego, nie tylko nie o-

W tym roku ub. w związku z propozycją z 8 grudnia — kontynuował A. Wyszyński — radziecki podkreślił doniosłe znaczenie możliwości praktycznego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, wyrażając równocześnie zgodę na przystąpienie do rokowań w tej sprawie. W dniach między 30 stycznia a 2 lutego 1954 r. rząd radziecki wręczył rządowi USA, Anglii i Francji projekt deklaracji w sprawie bezwarunkowego wyzaczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Nawiązując do opublikowanych niedawno dokumentów w sprawie energii atomowej, które zostały wymienione przez rząd ZSRR a rządem USA, przedstawiciel ZSRR oświadczył:

Ta wymiana dokumentów takwiec umożliwiła wyzerpować zapoznanie się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o problem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Co się tyczy naszej propozycji w sprawie wyzaczenia się przez państwa stosowania broni atomowej i wodorowej, to nie ulega kwestii, iż konieczność takiego porozumienia nie tylko nie opada, lecz stała się jeszcze bardziej nagła.

Rok ubiegły — mówił dalej A. Wyszyński — wykazał, że USA w ciągu całego okresu, jaki minął od złożenia propozycji w sprawie poolu atomowego, nie tylko nie o-

W tym roku ub. w związku z propozycją z 8 grudnia — kontynuował A. Wyszyński — radziecki podkreślił doniosłe znaczenie możliwości praktycznego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, wyrażając równocześnie zgodę na przystąpienie do rokowań w tej sprawie. W dniach między 30 stycznia a 2 lutego 1954 r. rząd radziecki wręczył rządowi USA, Anglii i Francji projekt deklaracji w sprawie bezwarunkowego wyzaczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Nawiązując do opublikowanych niedawno dokumentów w sprawie energii atomowej, które zostały wymienione przez rząd ZSRR a rządem USA, przedstawiciel ZSRR oświadczył:

Ta wymiana dokumentów takwiec umożliwiła wyzerpować zapoznanie się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o problem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Co się tyczy naszej propozycji w sprawie wyzaczenia się przez państwa stosowania broni atomowej i wodorowej, to nie ulega kwestii, iż konieczność takiego porozumienia nie tylko nie opada, lecz stała się jeszcze bardziej nagła.

Rok ubiegły — mówił dalej A. Wyszyński — wykazał, że USA w ciągu całego okresu, jaki minął od złożenia propozycji w sprawie poolu atomowego, nie tylko nie o-

W tym roku ub. w związku z propozycją z 8 grudnia — kontynuował A. Wyszyński — radziecki podkreślił doniosłe znaczenie możliwości praktycznego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, wyrażając równocześnie zgodę na przystąpienie do rokowań w tej sprawie. W dniach między 30 stycznia a 2 lutego 1954 r. rząd radziecki wręczył rządowi USA, Anglii i Francji projekt deklaracji w sprawie bezwarunkowego wyzaczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Nawiązując do opublikowanych niedawno dokumentów w sprawie energii atomowej, które zostały wymienione przez rząd ZSRR a rządem USA, przedstawiciel ZSRR oświadczył:

Ta wymiana dokumentów takwiec umożliwiła wyzerpować zapoznanie się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o problem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Co się tyczy naszej propozycji w sprawie wyzaczenia się przez państwa stosowania broni atomowej i wodorowej, to nie ulega kwestii, iż konieczność takiego porozumienia nie tylko nie opada, lecz stała się jeszcze bardziej nagła.

Rok ubiegły — mówił dalej A. Wyszyński — wykazał, że USA w ciągu całego okresu, jaki minął od złożenia propozycji w sprawie poolu atomowego, nie tylko nie o-

W tym roku ub. w związku z propozycją z 8 grudnia — kontynuował A. Wyszyński — radziecki podkreślił doniosłe znaczenie możliwości praktycznego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, wyrażając równocześnie zgodę na przystąpienie do rokowań w tej sprawie. W dniach między 30 stycznia a 2 lutego 1954 r. rząd radziecki wręczył rządowi USA, Anglii i Francji projekt deklaracji w sprawie bezwarunkowego wyzaczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Nawiązując do opublikowanych niedawno dokumentów w sprawie energii atomowej, które zostały wymienione przez rząd ZSRR a rządem USA, przedstawiciel ZSRR oświadczył:

Ta wymiana dokumentów takwiec umożliwiła wyzerpować zapoznanie się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o problem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Co się tyczy naszej propozycji w sprawie wyzaczenia się przez państwa stosowania broni atomowej i wodorowej, to nie ulega kwestii, iż konieczność takiego porozumienia nie tylko nie opada, lecz stała się jeszcze bardziej nagła.

Rok ubiegły — mówił dalej A. Wyszyński — wykazał, że USA w ciągu całego okresu, jaki minął od złożenia propozycji w sprawie poolu atomowego, nie tylko nie o-

W tym roku ub. w związku z propozycją z 8 grudnia — kontynuował A. Wyszyński — radziecki podkreślił doniosłe znaczenie możliwości praktycznego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, wyrażając równocześnie zgodę na przystąpienie do rokowań w tej sprawie. W dniach między 30 stycznia a 2 lutego 1954 r. rząd radziecki wręczył rządowi USA, Anglii i Francji projekt deklaracji w sprawie bezwarunkowego wyzaczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Nawiązując do opublikowanych niedawno dokumentów w sprawie energii atomowej, które zostały wymienione przez rząd ZSRR a rządem USA, przedstawiciel ZSRR oświadczył:

Ta wymiana dokumentów takwiec umożliwiła wyzerpować zapoznanie się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o problem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Co się tyczy naszej propozycji w sprawie wyzaczenia się przez państwa stosowania broni atomowej i wodorowej, to nie ulega kwestii, iż konieczność takiego porozumienia nie tylko nie opada, lecz stała się jeszcze bardziej nagła.

Przemówienie towarzysza Chruszczowa na uroczystej akademii w Pekinie

sali rozlegają się huczne
chodzą w owację).

Szachowe Mistrzostwa Polski

Drugi dzień pod znakiem remisów

W pierwszej rundzie turnieju z 9 partii zakończono zwycięstwem 5. Bardzo mocno przetrwał rozgrywkę m. str. Polak Siłwa, wygrywając białymi z Włodzimierzem Aronowiczem w partii debiutu. W drugiej rundzie Siłwa wygrał z Aronowiczem, a Włodzimierz z Aronowiczem. W trzeciej rundzie Siłwa wygrał z Aronowiczem, a Włodzimierz z Aronowiczem. W czwartej rundzie Siłwa wygrał z Aronowiczem, a Włodzimierz z Aronowiczem. W piątej rundzie Siłwa wygrał z Aronowiczem, a Włodzimierz z Aronowiczem. W szóstej rundzie Siłwa wygrał z Aronowiczem, a Włodzimierz z Aronowiczem. W siódmej rundzie Siłwa wygrał z Aronowiczem, a Włodzimierz z Aronowiczem. W ósmej rundzie Siłwa wygrał z Aronowiczem, a Włodzimierz z Aronowiczem. W dziewiątej rundzie Siłwa wygrał z Aronowiczem, a Włodzimierz z Aronowiczem. W dziesiątej rundzie Siłwa wygrał z Aronowiczem, a Włodzimierz z Aronowiczem.

W drugiej rundzie rozegrano kilka ciekawych partii. Grynfied uzyskał wygraną po zwycięstwie z partii z Cielik, ale wskutek braku czasu do namysłu stracił w niej, co go ta: spieszko, że zgodził się na remis p. z powtarzaniem ruchów, a mógł pomimo braku wizeru zamawiać w 4 posunięciach.

Siłwa b. ryzykownie poświęcił figurę w partii z Włodzimierzem, który bronił się b. dobrze i osiągnął wygraną końcówką. Jedyną ziemską popełnił grubą błąd z zdeminiem całej publiczności i partię przerwało ze znaczną przewagą Siłwy. Aronowicz osiągnął zwycięstwo w dobrej grze z Różańskim, ale w niedoczasie nie mógł osiągnąć więcej niż remis. Plater remisował ze Sze-

pańcem, który wymanewrował wczesny szach. Partie Gawlikowski - Gniot, Błaszczak - Dworzyński, Witkowski - Makarczyk, Tarnowski - Brzońska, zakończyły się remisami.

Po 2 rundach prowadzą Aronowski, Grynfied, Gawlikowski i Makarczyk po 1 i pół pkt. z 2 partii.

Kto zdobył mistrzowskie tytuły?

Jesienny start łódzkich lekkoatletów



Tadeusz Prywer

U progu tegorocznego sezonu Tadeusz Prywer był jak to się mówi w języku sportowym w wyjątkowo „gazie”.

W tym roku pobili rekord Polski - przybieczeni do pracy. Ambitny ten zawodnik - pokrzykując mu jednak choroba. Wyniki w sezonie nie przychodziły. A gdy wreszcie poczuł się znowu w pełni, odzyskał wiarę w swe możliwości, nadeszła już jesień i koniec sezonu lekkoatletycznego. Ale Prywer nie zrezygnował z pobicia rekordów. Podczas lekkoatletycznych mi-

strzostw łodzi seniorów osiągnął już wynik - 15,52 m. a w przyszłą niedzielę, o ile dopieją warunki atmosferyczne, znowu wyjdzie ze swą kulą na boisko. Rekord chce zaatakować tym razem sam, gdyż sądzi, że dokonując pchnięcia za pchnięciem bez przerwy, które są niedopuszczalne przy starcie kilku miotaczy, jeśli go nie pobiło, to przynajmniej bardziej się jeszcze do niego zbliży.

Wynik Prywera obok wyników Szczepaniaka z Włókniarza w skoku w dal - 6,92 m. i w trójskoku - 13,99 m. Dukiiewicz ze Spójni w skoku w dal kobiet - 5,26 m. oraz w tym samym czasie z Unii w rzucie oszczepem - 51,92 m. (granica 50-ki została wreszcie przekroczona) - były jaskrawymi punktami mistrzostw.

Ogółem mistrzostwa zgromadziły około 130 zawodników i zawodniczek.

Mistrzostwa trwały przez dwa dni. Przez dwa dni trybunę jednak świeciły znowu pustkami, chociaż tym razem nie było mowy o zarysach choroby, o czym świadczyły przebiegłe sprawy. W tym czasie, o czym wspomnieliśmy, odbyły się mistrzostwa w rzucie oszczepem, w których Prywer osiągnął rekord Polski - 51,92 m. (granica 50-ki została wreszcie przekroczona) - były jaskrawymi punktami mistrzostw.

Lekkoatletyka łódzka doznała już, aby powierzyć jej organizację poważniejszych imprez, imprez jest nie między narodowych czy między państwowych, to przynajmniej ogólnopolskich, o czym widać niełatwo zapomina sekcja lekkoatletyczna GKKP, czyniąc jej tym niepowodowaną szkółkę w wyznaczaniu sobie odpowiedniej popularności w Łodzi.

A teraz prezentujemy mistrzostwa Łodzi w poszczególnych konkurencjach: 110 m. przez płotki Ziemichód (Zryw) - 16,7; 80 m. przez płotki kobiet Bubiak (Włókniarz) - 1:18; dysk kobiet Pohl (Zryw) - 37,78; rzut dyskiem Jaskiewicz (Włókniarz) - 3,20; 800 m. Burak (Zryw) - 2:01,9; 400 m. kobiet Zwolńska (Spójnia) - 1:07,8; skok w dal kobiet Dukiiewicz (Spójnia) - 5,26; kulą mężczyzn Prywer (Włókniarz) - 15,52; 100 m. kobiet Słomczewska (Ogniwo) - 1:3; 500 m. Kowalski (Unia) - 16:12,4; 400 m. przez płotki Pastusiak (Ogniwo) - 1:01,2; 200 m. Puchowski (Ogniwo) - 23,2; skok w dal mężczyźni Szczepaniak (Włókniarz) - 6,92.

1) Włókniarz - 152 pkt., 2) Ogniwo - 123 pkt., 3) Start - 74,5 pkt.

W tym wypadku nie można jednak wyłączać obwiniać sędziów, bo ci zupełnie przypadkowo znaleźli się przy stolikach sędziowskich. Padł na nich wybór w ostatniej do słowności chwili, tuż przed pierwszym gonimem, ponieważ z wyznaczonego kompletu siedmiu sędziów stał się tylko jeden, punktowy.

Wyniki walk były następujące. Na pierwszym miejscu Michulko wygrał z Zielińskim w III starciu.

Sielczak przegrał z Faską. Bobrowski wygrał na punkty z Piętką. Ambrowski przegrał na punkty z Zawodowcem w II starciu.

GŁOS SPORTOWY

Wyniki I ligi

Ogniwo (Bytom) - Górnik (Radlin) 1:2
Gwardia (Bydgoszcz) - Gwardia (Kraków) 3:0
Gwardia (Warszawa) - Ogniwo (Kraków) 2:1
Kolejarz (Poznań) - Budowlani (Chorzów) 0:0.

TABELKA I LIGI

1. Unia (Chorzów)	13	18	18:12
2. Gwardia (W-wa)	14	17	17:17
3. Włókniarz (Łódź)	14	16	23:14
4. Ogniwo (Byt)	13	15	23:13
5. Kolejarz (Poz.)	14	15	10:9
6. Budowlani (Ch.)	13	13	19:23
7. Gwardia (Kr.)	12	11	11:12
8. Gwardia (Byt)	14	11	11:13
9. Górnik (Radl.)	14	11	14:21
10. CWKS	13	10	12:20
11. Ogniwo (Kr.)	12	9	13:20

Wyniki II ligi

Ogniwo (Tarnów) - Górnik (Zabrze) 1:0 (1:0).
Włókniarz (Kraków) - Stal (Sosnowiec) 0:3 (0:3).
Górnik (Bytom) - Kolejarz (Warszawa) 2:1 (2:0).
Górnik (Wałbrzych) - Ogniwo (Wrocław) 4:0 (2:0).
Gwardia (Kielce) - Budowlani (Opole) 0:1 (0:1).

TABELKA II LIGI

1. Górnik (Bytom)	14	20	21:11
2. Włókniarz (Kraków)	14	19	27:13
3. Stal (Sosnowiec)	13	18	19:9
4. Budowlani (Gdansk)	13	17	16:9
5. Górnik (Wałbrzych)	14	14	29:19
6. Górnik (Zabrze)	13	13	16:12
7. Budowlani (Opole)	14	11	17:21
8. Ogniwo (Tarnów)	14	11	24:31
9. Gwardia (Kielce)	13	10	18:27
10. Ogniwo (Wrocław)	14	9	10:30
11. Kolejarz (Warszawa)	14	8	15:30

Lekkoatleci Węgier na dwu frontach

W Budapeszcie zakończyły się wczoraj dwa międzypaństwowe spotkania, w których męska reprezentacja Węgier uległa Finlandii 104,5 pkt. - 107,5 pkt., a kobieca reprezentacja Węgier przegrała z Anglią 54:59.

To nie przegrana, a pogrom

CWKS zwyciężył Włókniarza (Łódź) 18:2. Wojskowi mieli wyraźną przewagę, wygrywając zdecydowanie ze słabym przeciwnikiem. Najciekawszą walkę stoczono w wadze półśredniej, gdzie najlepszy pięściarz meczu Drogosz wygrał po pięknej walce z ambitnym Guzińskim. W wadze półciężkiej i ciężkiej zawodnicy CWKS Czaplinski i Gościński zdobyli punkty w o. z powodu braku przeciwnika.

Wyniki walk w kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS):

Anielak (Włókniarz) zdobył punkty w o. Piński II wypunktował Kargiera, Izidorczyk wygrał ze Skapcem, Kaczmarek zwyciężył Szalińskim, Kawczyński, Drogosz wygrał z Guzińskim. Czajęcki po słabej walce zwyciężył Cyrana, Dampę wygrał przez poddanie w II rundzie Waszczuka, Czaplinski i Gościński zdobyli punkty bez walki.

Cielikowi sekundował dzielnie... junior Pohl, który dla odmiany znalazł się wczoraj na prawym łęczniku i był stanowczo aktywniejszym napastnikiem niż stary wyga Alszar.

Na domiar Pohl korzystał z nieograniczonej wręcz swobody i o ile droga nie wypadła mu w sągiędziwie Barana, mógł z piłką czynić, co mu się żywnie podobalo. Stusio, nie stywał, nie opiekował się w należyty sposób tym niebezpiecznym, szybkim napastnikiem.

Zwycięstwo dla Unii wywalczył przede wszystkim Cielik, ale było ono oparte na świetnej arze pomocy. Łodzianie mieli dobrą okazję, by wziąć wóz z gry Suszczyka i Siekiera. Tak właśnie, jak oni, należy pilnować przeciwnika. I tak, jak oni, niezmennie wspierając własny napad, posuwając się do przodu, ilekroć zachodziła tego potrzeba, ale niezmennie pamiętając o kontroli środka boiska.

Włókniarze, mimo 12 strzałów nie szczydził z nich pochwał, nie grali tak, jak można było tego oczekiwać. W pierwszej połowie, wyraźnie przytoczeni wielką stawką spotkania, walczący z szalonym zderowaniem. Próbowali temu zaradzić Janczyk i Stusio. Pogłębiał tylko roztrzęsienie i wmi niegłębokością dryblingami, którymi chcieli ogrywać Cielika lub Alszera. Akurat tych dwóch właśnie chorzowian i nikogo więcej.

W międzypaństwowym meczu bokserskim Austria wygrała w Wiedniu z Węgrami 16:4.

Śląsk nie rezygnuje z utrzymywania hegemonii w lidze piłkarskiej

Udany rewanż Unii nad Włókniarzem 2:0

Cielik i Baran

najlepszymi zawodnikami na boisku

(Red. W. Zachar telefonuje z Chorzowa)

Bram i zdobyli Cielik i Pohl. Sędziował Aleksandrowicz z Warszawy. Widzów około 30 tys.

UNIA: Wyrobek, Giebur, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Siekiera, Bochenek, Pohl, Alszar, Cielik, Kubiak (Mateja).
WŁÓKNIARZ: Kłaczek, Walczak, Urban, Baran, Janczyk, Stusio, Jezierski, Filarski, Kokot, Soporek, Kubcek.

Byłem w wielkim kłopotcie. Ledwie siedział Aleksandrowicz odgrywał koniec zawodów, kiedy z łóż prasowej zwrócił się do mnie z gratulacjami dla Włókniarzy. To była najlepsza drużyna, jaką oglądałem w Chorzowie.

Nie mogę powiedzieć, abym miał bardzo uradowaną minę.



Cielik

gdyż daleko przyjemniej jest przecie zbierać powszechną nagrodę za zwycięstwo swych ziomków. Cóż jednak zrobić i Włókniarz ponosił porażkę i doprawdy, kiedy w trzy godziny po meczu na nowo analizując przebieg walki, trudno dla tego wyniku znaleźć inne u-sprawiedliwienie niż świetną grę Cielika.

Mali łącznik Unii błysnął wspaniałą formą. Był znowu nieuchwytliwie szybkim, a jego nagłe strzały w najmniej oczekiwanych chwilach i pozycjach napełniały łodzianom porządne strachy. Pilnowano Cielika starannie, ale zbyt nerwowo, aby mogło to być skuteczne. Jeden tylko Kłaczek w bramie nie ułaski się groźnych strzałów chorzowianina. Jemu w pierwszym rzędzie łodzianie mają do zarzucenia, że przez 44 minuty meczu utrzymywał się wynik bezbramkowy. Jeszcze jeden zawodnik Włókniarza powstrzymywał bezbłędnie napór przeciwnika: lewy obrońca Baran. Ale Cielik starannie obierał kontaktów z tym obrońcą i wolał szukać drogi do bramki środkami lub zwłaszcza lewą stroną.

Cielikowi sekundował dzielnie... junior Pohl, który dla odmiany znalazł się wczoraj na prawym łęczniku i był stanowczo aktywniejszym napastnikiem niż stary wyga Alszar.

Na domiar Pohl korzystał z nieograniczonej wręcz swobody i o ile droga nie wypadła mu w sągiędziwie Barana, mógł z piłką czynić, co mu się żywnie podobalo. Stusio, nie stywał, nie opiekował się w należyty sposób tym niebezpiecznym, szybkim napastnikiem.

Zwycięstwo dla Unii wywalczył przede wszystkim Cielik, ale było ono oparte na świetnej arze pomocy. Łodzianie mieli dobrą okazję, by wziąć wóz z gry Suszczyka i Siekiera. Tak właśnie, jak oni, należy pilnować przeciwnika. I tak, jak oni, niezmennie wspierając własny napad, posuwając się do przodu, ilekroć zachodziła tego potrzeba, ale niezmennie pamiętając o kontroli środka boiska.

Włókniarze, mimo 12 strzałów nie szczydził z nich pochwał, nie grali tak, jak można było tego oczekiwać. W pierwszej połowie, wyraźnie przytoczeni wielką stawką spotkania, walczący z szalonym zderowaniem. Próbowali temu zaradzić Janczyk i Stusio. Pogłębiał tylko roztrzęsienie i wmi niegłębokością dryblingami, którymi chcieli ogrywać Cielika lub Alszera. Akurat tych dwóch właśnie chorzowian i nikogo więcej.

W międzypaństwowym meczu bokserskim Austria wygrała w Wiedniu z Węgrami 16:4.

Jugosławia-Austria 2:2

W Wiedniu rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Jugosławii i Austrii. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Na ringu w Wiedniu

W międzypaństwowym meczu bokserskim Austria wygrała w Wiedniu z Węgrami 16:4.



BARTYLA

kim chłopcom. Wyrobek był też w wspomnieniu formie.

NIE TYLKO ON... Ba, ale nie tylko Wyrobek zdecydował o bezowocności walki. Włókniarze popełniali niewybaczalne błędy strategiczne. Napad operował po przeciwnym podaniu. Nie było szybkich przerzutów, zdobywających teren, prostych podań. Akcje wlokły się w zółwym tempie i przeciwnik zawsze miał czas na zorganizowanie obrony. Grano poza tym w jednej linii. Każda piłka wybita spod bramy chorzowian padła łupem gospodarzy, bowiem Włókniarze nie mieli żadnej kontroli nad środkami boiska. Miał czas, nadszedł topniały. Ale jeszcze kibiców przybyłych z Łodzi. W 87 minucie dopłynęli

sie sprawiedliwe losy meczu. Mateja, nie pilnowany przez Walczaka, swobodnie uciekł do środka. Strzelił z 16 metrów w poprzek, tak że nadbiegający Pohl miał utrudnione zadanie z umieszczeniem piłki obok zdezorientowanego Kłaczka.

Tak Włókniarz stracił dwa punkty w meczu, w którym zyskał pochwały za technikę, ambicję i kondycję, za efektywne prace napadu, ale w którym nie zasłużył nawet na dostateczną ocenę za taktyczne zasady walki. Miał słabe punkty, o dziwo, w kadrowych Walczaku, Janczyk, a zwłaszcza Jezierskim.

Miał tylko trzech wyborowych graczy - Kłaczka, Barana i Kubekę. To za mało, by pokonać trzykrotnego mistrza Polski, w chwili, gdy sięga po czwarty tytuł.

Kronika partyjna

Dzielnica Włókniarz 5 km, o godz. 16, w sali konferencyjnej KD, przy ul. Spółdzielczej 57, odbędzie się nadzwyczajny zjazd zarządu i oddziałów organizacji partyjnych, odpowiedzialnych za zadania i oddziały.

Dzielnica Chojny: 5 km, o godz. 15, w lokalu KD, Rygiel 24, odbędzie się nadzwyczajny zjazd zarządu i oddziałów organizacji partyjnych, odpowiedzialnych za zadania i oddziały.

Dzielnica Śródmieście: Wydział Propagandy KD Śródmieście, zawiadomienie prelegentów Dzielnicy, ze seminarium nt. „Rozwój Chłopskiej Republiki Ludowej”, dla grupy I, odbędzie się 4 km, o godz. 16, dla grupy II, 5 km, o godz. 16, dla grupy III, 5 km, o godz. 17. Wykłady odbędzie się w Dzielnicy Ośrodku Szkolenia Partyjnego, przy ul. Piotrkowskiej 104.

Dzielnica Starożytności: Dziś, 4 km, o godz. 16, w lokalu KD, przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się seminarium dla wykładów i roku Szkoły Politycznej.

Obecność wykładów obowiązkowa.

Dnia 5 km, o godz. 14, w sali konferencyjnej, ul. Poludniowej 45, odbędzie się seminarium dla wykładów i roku Szkoły Politycznej na temat: „O rozwoju Chłopskiej Republiki Ludowej”.

Dzielnica Starożytności: Dziś, 4 km, o godz. 16, w lokalu KD, przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się seminarium dla wykładów i roku Szkoły Politycznej.

Obecność wykładów obowiązkowa.

Dnia 5 km, o godz. 14, w sali konferencyjnej, ul. Poludniowej 45, odbędzie się seminarium dla wykładów i roku Szkoły Politycznej na temat: „O rozwoju Chłopskiej Republiki Ludowej”.

TEATRY

Im. St. Jaceca (ul. Jaceca 27) godz. 19 - „Imieniny pana dyrektora”
SATYRYKON (Rygiel 24) godz. 19:15 - „Na swoją nudo”
Gościnne występy Teatru Satyrykon z Poznania.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) - „Dygnitarz na trawie” - godz. 14, 16, 18, 20.
GODNIA (Przejazd 2) - Program filmowy: 14, 16, 18, 20.
„Na swoją nudo” - godz. 18, 20.
Program dla najmłodszych: „Majny Pół”, „Kto piewszy”, „Lot na Księżyc”, „Gdyby Rynek”.

MODA GWARDIA (Zielona 2) - „Wielki obywatel” - godz. 14, 16, 18, 20.
„Na granicy” - godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) - „Syn pulku” - godz. 16, 18, 20.

PIONIER (Franciszkańska 31) - „Kotwisi” - godz. 17, 19.

POLONIA (Piotrkowska 67) - „W pewnej rodzinie” - godz. 16, 18, 20.

PRZEDWIOSNIE (Zarwickiego 76) - „Podstęp swaki” - godz. 16, 18, 20.

„Tarna Stawczanka” - godz. 16, 18, 20.

MAJA (Kilińskiego 178) - „Konstanty Zasłanow” - godz. 17, 19.

REKORD (Rygowska 2) - „15-letni kapitan” - godz. 16, 18, 20.

ROMA (Rygowska 84) - „Wiosna” - godz. 13, 15, 17, 19.

„Lubow Jarawa” - godz. 20.
SOUZIS (Nowe Głównie) - „Niedziwied” - godz. 18, 20.

TATRY (Sienkiewicza 40) - „Iwan Grzywny” - godz. 16, 18, 20.

SWIT (Bulwar Rynek) - „Antoni Lewonowicz gniewa się” - godz. 16, 18, 20.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) - „11-ka z nastej ulicy” - godz. 16, 18, 20.

WŁÓKNIARZ (Próżnika 16) - „Dygnitarz na trawie” - godz. 14, 16, 18, 20.

WISŁA (Przejazd 1) - „W pewnej rodzinie” - godz. 14, 16, 18, 20.

ZACHĘTA (Zgierska 26) - „Dubrowski” - godz. 18, 20.

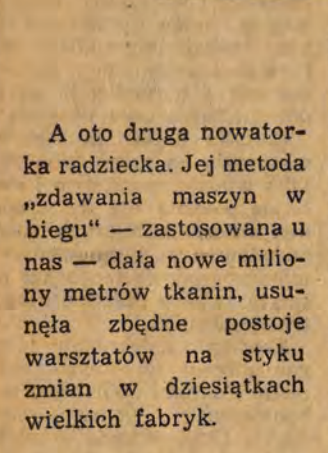
DWORCOWE (Dwarcze Kaliski) - „Sprawa starożytnego Horemu”, „Złoty owad”, „Meteoryty” - godz. 16, 17, 19, 20, 22.

„Co wiesz o Kraju Rad?”

ZADANIE nr 18



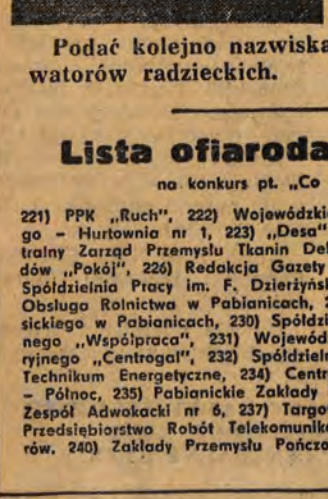
Znamy wszyscy tę nowatorkę radziecką. Jej metoda nauczania nas oszczędzania surowców i materiałów pomocniczych przy produkcji, oszczędzania na każdym miejscu i o każdym czasie. Jej system kompleksowego oszczędzania zastosowany został również w naszych fabrykach i dał naszej ojczyźnie miliony złotych oszczędności.



A oto druga nowatorka radziecka. Jej metoda „zdawania maszyn w biegu” - zastosowana u nas - dała nowe miliony metrów tkanin, usunęła zbędne postroje warsztatów na styku zmian w dziesiątkach wielkich fabryk.



I trzeci wielki nowator. Inżynier radziecki, który założył całą nową szkołę kształcenia doskonałych robotników, robotników pracujących mistrzowsko, z precyzją, bez nadmiernego wysiłku.



Podać kolejno nazwiska tych trzech wielkich nowatorów radzieckich.

Lista ofiarodawców nagród

na konkurs pt. „Co wiesz o Kraju Rad?”

221) PPK „Ruch”, 222) Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego - Hurtownia nr 1, 223) „Desa”, 224) Centralny Zarząd Przemysłu Tłuszczowego, 225) Spółdzielnia Inwalidów „Północ”, 226) Redakcja Głosu Robotniczego, 227) Spółdzielnia Pracy im. F. Dzierżyńskiego w Krasnowie, 228) Techniczne Obsługi Rolnictwa w Pabianicach, 229) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie, 230) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie, 231) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie, 232) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie, 233) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie, 234) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie, 235) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie, 236) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie, 237) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie, 238) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie, 239) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie, 240) Spółdzielnia Pracy „Słowo” w Piotrkowie.

Pomyłka sędziów kosztowała Gwardię 1 punkt (Telefonem z Wrocławia)

Pięściarze łódzkiej Gwardii w meczu mistrzostwo II ligi z wrocławską Stalą byli o krok od zwycięstwa. Tak więc nalezy przyjąć, że oficjalny wynik spotkania 10:10 jest więcej niż szczęśliwy dla gospodarzy Skrzywdzonego Wierczoka Łodzianin, według werdyktu sędziów, remisował z Krupnińskim w wadze półciężkiej, choć opinia ekspertów, znajdujących się na widowni, była zgola inna i łódzkiemu gwardziście należało się zwycięstwo.

W tym wypadku nie można jednak wyłączać obwiniać sędziów, bo ci zupełnie przypadkowo znaleźli się przy stolikach sędziowskich. Padł na nich wybór w ostatniej do słowności chwili, tuż przed pierwszym gonimem, ponieważ z wyznaczonego kompletu siedmiu sędziów stał się tylko jeden, punktowy.

Wyniki walk były następujące. Na pierwszym miejscu Michulko wygrał z Zielińskim w III starciu.

Sielczak przegrał z Faską. Bobrowski wygrał na punkty z Piętką. Ambrowski przegrał na punkty z Zawodowcem w II starciu.

Na żużlu w Bydgoszczy

Rozegrana w Bydgoszczy IV eliminacja do indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu zakończyła się zwycięstwem Kupczyńskiego (10 punktów) przed Pakardem. Krześniński i Suchecki po 9 punktów.

S